

Sygn. akt I C 94/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Małgorzata Świst

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda G. S. kwotę 3329 zł. 61 gr.(trzy tysiące trzysta dwadzieścia dziewięć złotych 61/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 697 zł. 41 gr. od dnia 08 maja 2017 roku do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 2632 zł. 20 gr. od dnia 20 maja 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda G. S. kwotę 2584 zł. (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

UZASADNIENIE

Powód G. S. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę na jego rzecz kwoty 3.329,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 697,41 zł od dnia 08 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.632,20 zł od dnia 20 maja 2017 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dnia 06 kwietnia 2017 roku doszło do kolizji drogowej, z winy kierowcy posiadającej obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, w której uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd.

Powód wykonał naprawę w warsztacie samochodowym kategorii I za kwotę 16.820,03 zł, zgodnie z fakturą VAT nr (...). W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę, jednak weryfikując powyższą fakturę, zdaniem powoda, niezasadnie obniżył jej wysokość stosując zaniżone koszty prac naprawczych i wypłacił powodowi kwotę 16.122,62 zł. Powód stał na stanowisku, że stawka za prace naprawcze przyjęta w wybranym przez niego warsztacie naprawczym jest powszechnie stosowana, a powód miał prawo wybrać warsztat naprawczy. Dochodzona kwota 697,41 zł stanowiła różnicę pomiędzy poniesionym kosztem naprawy a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela.

Powód dochodził również zasądzenia kwoty 2.632,20 zł za 18 dni najmu pojazdu zastępczego, stanowiącą różnicę pomiędzy poniesionym przez powoda kosztem najmu pojazdu za kwotę 3.099,60 zł zgodnie z fakturą VAT nr (...), a kwotą wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 467,40 zł.

(pozew – k. 2-9)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany stał na stanowisko, że w postępowaniu likwidacyjnym w pełni zrekomensował powstałą szkodę. Zdaniem pozwanego usługa powinna być wykonana w sposób racjonalny możliwie najmniejszym nakładem sił i kosztów.

(odpowiedź na pozew – k. 24-25)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 06 kwietnia 2017 roku uszkodzeniu uległ samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda. Sprawcą kolizji był kierowca pojazdu O. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca szkody w dniu zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: akta szkody na płycie CD – k. 36)

Powód wykonał naprawę pojazdu w Przedsiębiorstwie Usługowo-Handlowy (...) A. R. w G. za kwotę 16.820,03 zł brutto.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: fakturę VAT nr (...) – k. 11).

Powód wynajął pojazd zastępczy na okres 18 dni, tj. od dnia 18 kwietnia 2017 roku do dnia 05 maja 2017 roku za kwotę 3.099,60 zł brutto, przy przyjęciu stawki dobowej w wysokości 172,20 zł brutto.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: fakturę VAT nr (...) – k. 12, umowa wynajmu samochodu – k. 13, protokół zdawczo-odbiorczy – k. 14)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości: 16.122,62 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy oraz kwotę 697,41 zł tytułem najmu pojazdu zastępczego. Pozwany zakwestionował wysokość odszkodowania, co nie skutkowało zmianą stanowiska pozwanego.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: akta szkody na płycie CD – k. 36)

Wysokość niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzeń samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych wskutek kolizji drogowej z dnia 06 kwietnia 2017 roku z uwzględnieniem stawek za prace lakiernicze w wysokości 134 zł/rbh brutto oraz prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 149 zł/rbh brutto według cen części nowych i oryginalnych typu O wyniosła 17.800,79 zł brutto. Powstała szkoda ma charakter szkody częściowej.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. K. – k. 53-63)

Pojazd powoda na skutek szkody był w stanie technicznym uniemożliwiającym poruszanie się w ruchu drogowym. Powód pozbawiony został możliwości korzystania z pojazdu w okresie od dnia 18 kwietnia 2017 roku do dnia 05 maja 2017 roku. Stawka w wysokości 172,20 zł brutto za dobę najmu pojazdu zastępczego mieści się w granicach stawek średnich na rynku lokalnym.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. K. – k. 53-63 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 74)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. K..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też dokumentów potwierdzających poniesione przez powoda koszty naprawy oraz najmu pojazdu zastępczego. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego należało uznać kalkulację kosztów naprawy sporządzoną przez powoda oraz jej korektę sporządzoną przez pozwanego. Powyższe kalkulacje zostały wykonane przez strony, a zatem odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu oraz jego wartości przed powstaniem szkody. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Ponadto, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. K.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztów naprawy pojazdu, wartości pojazdu w stanie sprzed szkody, a także zasadności i wysokości najmu pojazdu zastępczego są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia biegłego złożone w uzupełniającej opinii, co do niemożności uczestniczenia pojazdu powoda w ruchu drogowym, rozwiewają wszelkie wątpliwości stron i Sądu. Uznając zatem, iż złożona opinia wraz z opinią uzupełniającą jest jasna, logiczna i wewnątrznie niesprzeczna, stąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał opinię biegłego P. K. za w pełni wiarygodny i przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu, co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 06 kwietnia 2017 roku i winy kierowcy posiadającej obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń i tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę. Spór koncentrował się na wysokości szkody, a także zasadności i wysokości kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zastosowania w naprawie cen części nowych i oryginalnych z logo producenta typu O. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym np. poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej czy też wskazywania konkretnego zakładu naprawczego należącego do sieci partnerskiej pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części aktualnych w dacie powstania szkody, uwzględniając stan naprawianych elementów w dniu zdarzenia.

Jeśli natomiast chodzi o wysokość stawek za prace naprawcze, to Sąd ostatecznie uznał, że w rozpatrywanym przypadku należy zastosować przeciętne (średnie) stawki funkcjonujące na rynku lokalnym, a nie stawki wskazane przez strony. Biegły w wycenie uwzględnił stawki ustalone w oparciu o średnią stawkę stosowaną przez 15 warsztatów na terenie T. w II. kwartale 2017 roku, tj. na poziomie 134 zł/rbh za prace mechaniczno-blacharzskie oraz na poziomie 149 zł/rbh za prace lakiernicze. Podkreślić należy, iż przyjęcie stawki ustalonej przez pozwanego nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, L.). Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 k.c. i art. 363 k.c. i prowadziłoby do nieuzasadnionego zaniżenia wypłaconego odszkodowania. Powód nie byłby bowiem w stanie naprawić szkody za tak niskie stawki. Opierając się na zasadzie z art. 6 k.c. należy stwierdzić, że skoro pozwany domagał się zastosowania stawek na niższym poziomie winien wykazać, że stawki takie obowiązywały na rynku lokalnym, czemu nie sprostał.

Przesądżając powyższe, ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe wyrządzonej wskutek zdarzenia z dnia 06 kwietnia 2017 roku, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych P. K., z której wynika, że wysokość niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzeń samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych wskutek kolizji drogowej z dnia 06 kwietnia 2017 roku z uwzględnieniem wspomnianych powyżej stawek za prace naprawcze według cen części nowych i oryginalnych typu O wyniosła 17.800,79 zł brutto, a powstała szkoda ma charakter szkody częściowej.

W tym stanie rzeczy – zgodnie z opinią biegłego – Sąd przyjął, iż celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji objęty żądaniem pozwu, jest zasadny w zakresie wynikającym z opinii biegłego P. K., to jest kwoty 17.800,79 zł. Biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą powodowi przedprocesowo tytułem kosztów naprawy pojazdu w wysokości 16.122,62 zł, do skompensowania pozostała kwota 1.678,17 zł, a więc wyższa niż dochodzona powództwem.

Powód domagał się również zasądzenia na jego rzecz kosztów najmu pojazdu zastępczego. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Nie ulega wątpliwości, że szkoda majątkowa może wyrażać się w braku możliwości korzystania z określonej rzeczy – w realiach niniejszej sprawy z samochodu stanowiącego własność poszkodowanego. Jeżeli więc poszkodowany ponosi w związku z tym koszty wynajmu pojazdu zastępczego, które były konieczne, to mieszczą się one w pojęciu szkody podlegającej wyrównaniu przez ubezpieczyciela. Zasada pełnej kompensacji szkody przemawia więc za przyjęciem stanowiska o obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do czasowego używania zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Przy czym odszkodowanie należy się tylko w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządono. Będzie to więc odszkodowanie, które należy przyznać za taki czas, jaki odpowiada okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody, a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z jego przywróceniem do stanu poprzedniego oraz z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela. Nadto Sąd miał na uwadze, iż korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i należy badać, czy pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanego. Ponadto Sąd orzekający podziela w całości pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku sygn. akt III CZP 5/11, w którym to orzeczeniu Sąd stwierdził, że strata w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. polega także na negatywnym następstwie majątkowym jakim jest utrata możliwości korzystania z pojazdu, czy z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. Nadto, słusznie w cytowanym uzasadnieniu podano, iż samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe i korzystanie z niego jest standardem cywilizacyjnym. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). Odszkodowanie za najem samochodu zastępczego nie może ograniczać się wyłącznie do niezbędnego z technologicznego punktu widzenia czasu naprawy samochodu, ale powinno uwzględniać także okoliczności niezależne od poszkodowanego i warsztatu naprawczego, a wynikające m. in. z przebiegu procesu likwidacji szkody prowadzonego przez ubezpieczyciela.

Powód wykazał fakturą VAT oraz zawartą umową, iż faktycznie poniósł kosztu najmu pojazdu zastępczego w deklarowanej przez niego wysokości 3.099,60 zł. Co więcej pozwany podważając wysokość dziennej stawki nie wykazał, a była ona zawyżona w porównaniu z innymi ofertami istniejącymi na rynku. Zwrócić zaś należy uwagę, iż to na pozwanym skoro kwestionował udowodnioną i poniesioną przez powoda wysokość kosztów najmu ciężył obowiązek wykazania, iż były one wygórowane i przewyższały przeciętne stawki, za jakie w tamtym czasie można było wynająć pojazd. Pozwany jednak nie przedłożył żadnego dowodu świadczącego o tym, iż stawka poniesiona przez powoda nie obowiązywała w spornym okresie czy też, iż nie była ona średnią stawką rynkową. Zarzut pozwanego, iż poszkodowana nie uczyniła zadość minimalizacji szkody należy uznać za chybiony. Skoro poszkodowany użytkował pojazd o określonym standardzie, to brak jest podstaw, aby uznać, że mógł on poruszać się samochodem o obniżonej klasie za niższą cenę. W niniejszej sprawie powód wynajął taki sam model pojazdu jak ten, który został uszkodzony, tj. R. (...). W ocenie Sądu, poniesione koszty najmu pojazdu nie są zawyżone. Potwierdza to opinia biegłego sądowego, w której wskazał on, że zastosowaną przez powoda stawkę można uznać za mieszczącą się w granicach stawek średnich na rynku lokalnym. Z tych też względów nie ulega wątpliwości, iż powód faktycznie poniósł sporne koszty najmu i to we wskazanej tam wysokości. Biegły wskazał również, że pojazd powoda ze względów bezpieczeństwa nie mógł uczestniczyć w ruchu drogowym, chociażby z uwagi na niesprawne oświetlenie, czy też uszkodzenie pokrywy komory

bagażnika i elementów zawieszenia. Zasadny okazał się również okres najmu pojazdu zastępczego. Należy zauważyć, że powód domagał się zasądzenia kosztów najmu pojazdu zastępczego dopiero od dnia przekazania pojazdu do warsztatu naprawczego, nie zaś od dnia powstania szkody. Sąd w całości podziela stanowisko biegłego, iż powód pozbawiony był możliwości korzystania pojazdu we wskazanym okresie, biorąc pod uwagę technologiczny czas naprawy pojazdu, oczekiwanie na części i dni wolne od pracy. Biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 467,40 zł do skompensowania pozostała różnica w wysokości 2.632,20 zł.

Wobec powyższego w punkcie I. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c., art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w dniu 06 kwietnia 2017 roku, tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu kwotę 697,41 zł oraz za najem pojazdu zastępczego kwotę 2.632,20 zł, co łącznie daje kwotę 3.3292,61 zł.

Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 697,41 zł od dnia 08 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.632,20 zł od dnia 20 maja 2017 roku do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powoda. Zważyć bowiem należało, że roszczenie stało się wymagalne z upływem 30-dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powódce odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 z póź. zm.) i uznając, że powód wygrał proces w całości zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość kosztów procesu (2.584 zł.), na które składały się: opłata sądowa od pozwu (167 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (900 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka wpłacona przez powoda na koszt opinii biegłego (1.500 zł).